



Sytuacja na rynku consumer finance

II kwartał 2021

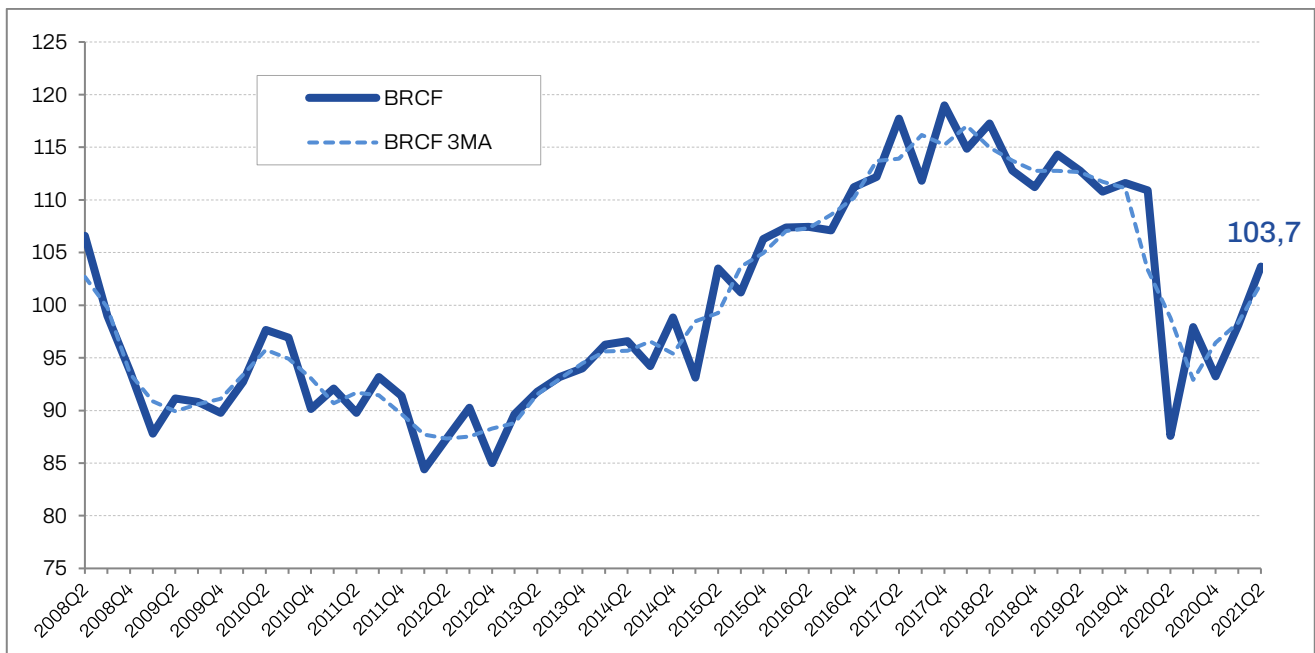
INFORMACJA SYGNALNA

Z | P | F

Związek
Przedsiębiorstw
Finansowych
w Polsce

BAROMETR RYNKU CONSUMER FINANCE

Barometr Rynku Consumer Finance w II kwartale 2021 r. zwiększył się o ok. 5,6 pkt. Wartość barometru po raz pierwszy od kryzysu przebiła wartość referencyjną 100 pkt. Wartość barometru jest nadal niższa od poziomu sprzed kryzysu.



W II kwartale 2020 r. wartość Barometru Rynku Consumer Finance (BRCF) uległa poprawie. Jego wartość poprawiła się o ok. 5,6 pkt. i osiągnęła poziom 103,7 pkt. W czasie kryzysu Barometr uległ załamaniu o ok. 24 pkt. do poziomu ok. 88 pkt. Wartość BRCF jest nadal niższa o ok. 8 pkt. niż przed kryzysem, co oznacza, że do nastroje na rynku consumer finance odrobiły już 2/3 pandemicznego spadku.

Poprawa barometru wynika między innymi z poprawy ocen w zakresie otoczenia makroekonomicznego i własnej sytuacji finansowej gospodarstwa domowego. Mniej też boimy się bezrobocia. Należy jednak podkreślić, że oceny otoczenia makroekonomicznego są nadal gorsze niż przed kryzysem.

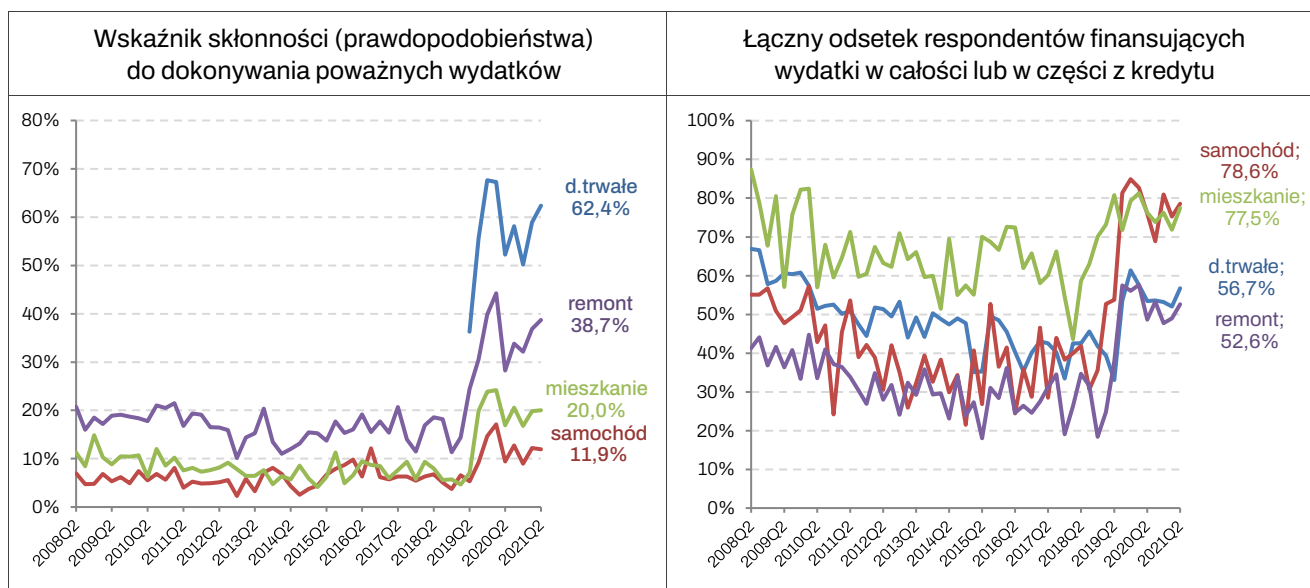
Poprawiła się również składowa barometru związana z poważnymi wydatkami finansowanymi w dużym stopniu kredytem. Prawdopodobieństwo dokonania poważnych wydatków zwiększyło się we wszystkich grupach, z wyjątkiem wydatków na zakup samochodu. Poprawiła

się nieco skłonność do skorzystania z kredytu w finansowaniu tych wydatków. Łącznie ta składowa pozytywnie wpłynęła na BRCF.

Wraz z poprawą otoczenia makroekonomicznego na wysokim poziomie utrzymuje się relatywny stan zbilansowania budżetów gospodarstwa domowego. Obecnie ok. 56% respondentów jest w stanie generować nadwyżki w swoim budżecie. Poprawiła się też jakość obsługi zobowiązań – obecnie ok. 59% respondentów spodziewa się bezproblemowej obsługi swoich zobowiązań. Przed kwartałem było to ok. 57%, a w ubiegłym roku nawet tylko 40%, wciąż jednak jesteśmy poniżej poziomów sprzed kryzysu. Świadczy to o tym, że stopniowo, wraz z ożywieniem w gospodarce będzie poprawiać się przeciętna zdolność kredytowa konsumentów.

Podsumowując, nastroje konsumentów na rynku consumer finance odbudowują się, co wskazuje na możliwość wzrostu popytu na kredyt konsumpcyjny.

WYDATKI I ICH FINANSOWANIE



W bieżącym badaniu zanotowano lekką poprawę prawdopodobieństwa ponoszenia wydatków w najbliższym roku dla większości grup dóbr, tj. wydatków na dobra trwałego użytku, wydatków na zakup mieszkania i wydatków na remont, z wyjątkiem wydatków na zakup samochodu. Jednak oceny dla wszystkich grup są nadal gorsze niż na początku 2020 roku, tj. przed kryzysem.

W obecnym badaniu 62% respondentów uważa za prawdopodobne („zdecydowanie tak” + „możliwe”) poniesienie wydatków na dobra trwałego użytku w najbliższym roku (poprawa o ponad 3 p.p.). Z tego ponad 12% „zdecydowanie” deklaruje możliwość takich wydatków. W przypadku wydatków remontowych prawie 39% respondentów z „bardzo dużym” lub „dość dużym” prawdopodobieństwem planuje takie wydatki (poprawa o 2 p.p.). W przypadku zakupu lub budowy domu co piąty respondent (podobnie jak poprzednio) rozważa taką inwestycję, w tym 5% „zdecydowanie tak”. Z kolei w przypadku zakupu samochodu ok. 12% respondentów z „bardzo dużym” lub „dość dużym prawdopodobieństwem” planuje taki wydatek (również na podobnym poziomie jak w poprzednim badaniu).

Dla wszystkich grup odsetek deklarujących poważne wydatki jest nadal niższy o ok. 4–5 p.p. od poziomów sprzed

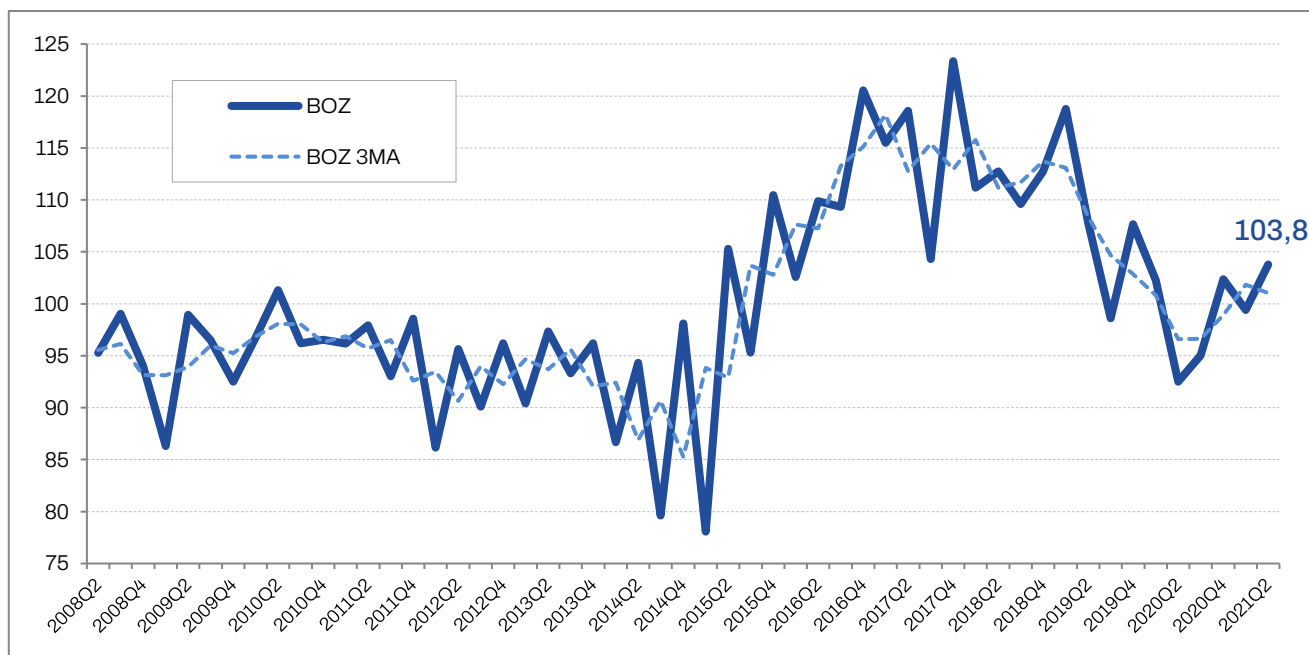
kryzysu. Dla wydatków remontowych i wydatków na dobra trwałe wyraźny jest trend odbudowy. W przypadku inwestycji w mieszkanie lub samochód brak jest jeszcze ewidentnego trendu poprawy, mamy raczej trend horyzontalny.

Dla wszystkich grup zanotowano lekką poprawę skłonności do korzystania z kredytu. W przypadku zakupu samochodu, w całości lub w części z kredytu chce go sfinansować obecnie ok. 79% (wobec ok. 75% przed kwartałem). W przypadku wydatków mieszkaniowych jest to obecnie ok. 77% (72% poprzednio). W zakresie wydatków remontowych ten odsetek wyniósł z kolei ok. 53% (wobec 49% poprzednio), a dla dóbr trwałego użytku ok. 57% chce skorzystać z kredytu.

Generalnie w większym stopniu chcemy korzystać z kredytu w finansowaniu ważnych wydatków, choć mimo wszystko mniej niż przed kryzysem. Jest to wypadkową zaostrzenia warunków przyznawania kredytów, z drugiej strony skłonność do korzystania z kredytu będzie się poprawiać wraz z ożywieniem w gospodarce.

Łącznie czynniki popytowe w bieżącym badaniu pozytywnie oddziaływały na wartość barometru BRCF.

Barometr Obsługi Zobowiązań (BOZ) w II kwartale 2021 r. wyniósł 103,8 punktów (wzrost z 99,4 pkt.)

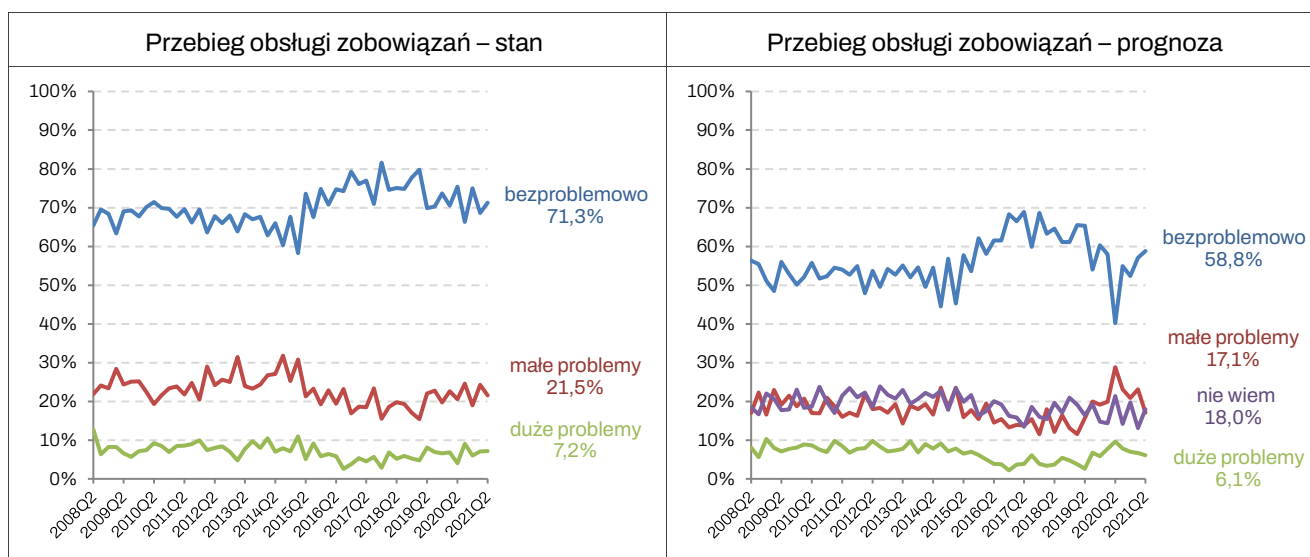


Barometr Obsługi Zobowiązań (BOZ) jest wypadkową odpowiedzi na dwa pytania dotyczące obecnych i przyszłych problemów z obsługą wszelkich zobowiązań. Do jego wyliczenia brane są pod uwagę odsetki respondentów obsługujących swoje zobowiązania bezproblemowo. Jego wartość została unormowana do poziomu ze stycznia 2008 roku. Przez zobowiązania rozumiemy regularne płatności (np. czynsz, opłaty za telefon, Internet, TV, energię, gaz, ogrzewanie, wodę, czesne, podatki, składki ZUS/NFZ itp. oraz raty kredytów i pożyczek, leasingu).

Barometr obsługi zobowiązań (BOZ) zwiększył się do 104 punktów w II kwartale 2021 roku, w porównaniu do 99 pkt. w poprzednim kwartale. Opinie gospodarstw domowych w zakresie jakości obsługi zobowiązań podlegają silnym wahaniom stąd bardziej miarodajne są tendencje średnioterminowe wskaźnika. BOZ oczyszczony z wahań krótko-okresowych od 3 lat pozostawał w tendencji spadkowej. Na początku 2019 wartość wskaźnika wynosiła ponad 122 pkt., a przed samym kryzysem ok. 107 pkt.

W czasie kryzysu jakość obsługi zobowiązań w ocenie gospodarstw domowych pogorszyła się, BOZ zmniejszył się do 92 pkt. Od momentu odbicia w gospodarce w ub.r. zarysowała się poprawa jakości obsługi zobowiązań. Choć obecnie wskaźnik jest wyższy niż w apogeum pierwszego lockdownu w gospodarce w ubiegłym roku, nadal pozostaje nieco poniżej poziomów obserwowanych przed kryzysem. Jednak tendencja poprawy jest wyraźna.

W przypadku danych KNF dotyczących odsetka kredytów bez utraty wartości (udział kredytów niezagrożonych, faza 1 i faza 2) nadal widoczna jest jednak tendencja spadkowa. Obecnie ok. 88,6% kredytów konsumpcyjnych nie jest zaliczanych do kredytów zagrożonych. Na początku 2020 r. udział takich kredytów wynosił 89,5%. Wyniki badania wskazują, że należy oczekiwać odwrócenia tej tendencji, jakość portfela kredytów konsumpcyjnych powinna ulegać poprawie.

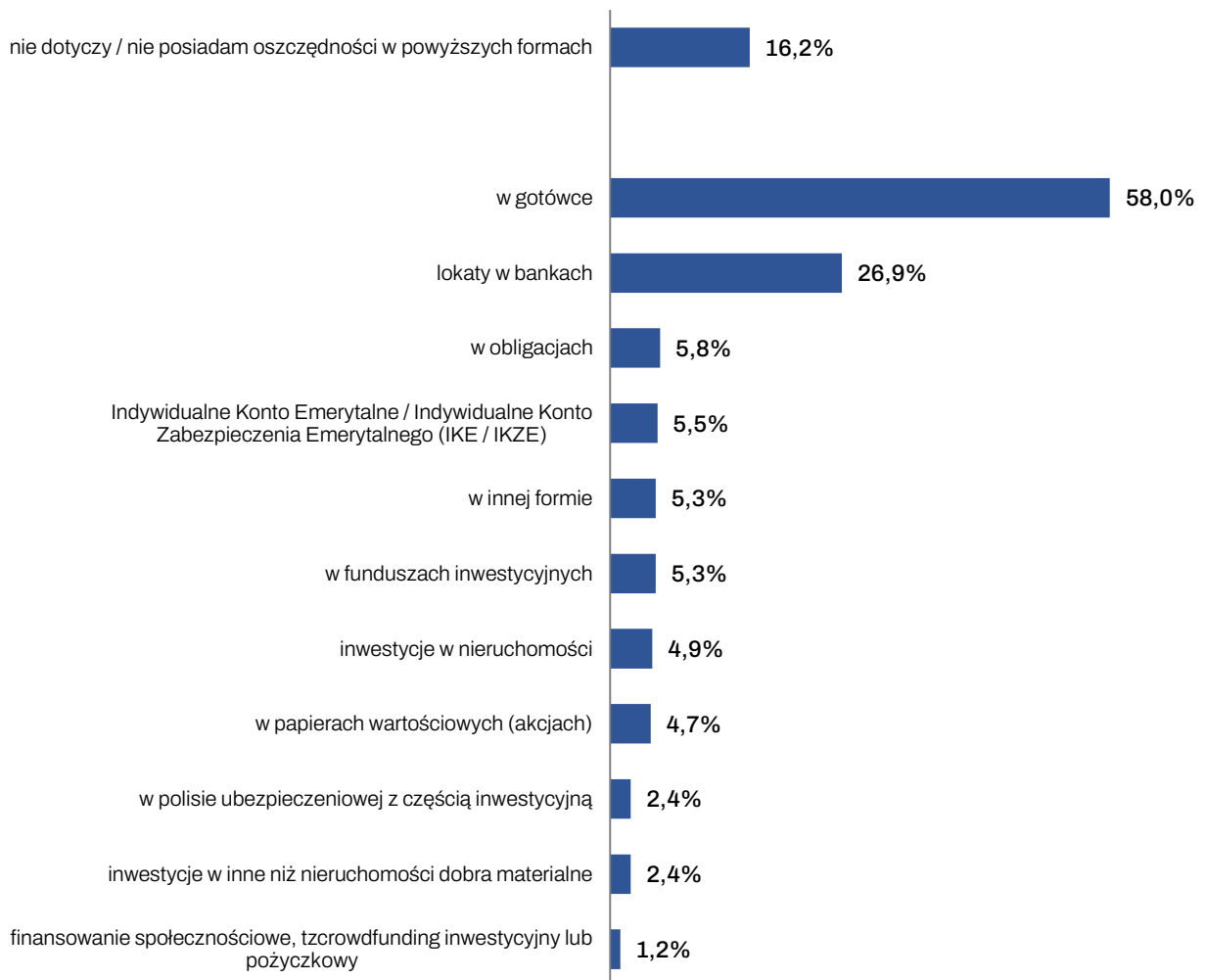


W przypadku bieżącej obsługi zobowiązań nadal dominują respondenci, którzy obsługują je bezproblemowo – takich gospodarstw domowych jest obecnie ok. 73%. Przed kwartałem było to ok. 69%, a przed rokiem ok. 75,5%. Na początku 2019 r. bezproblemową obsługę zobowiązań deklarowało blisko 80% respondentów, a w czasie kryzysu nawet 66%. Grupa respondentów deklarujących obecnie małe problemy wynosi ok. 21,5% (wobec ok. 24% poprzednio i ok. 20% na początku 2019 r.), z kolei respondenci, którzy przy bieżącej obsłudze zobowiązań deklarują „duże problemy”, stanowią obecnie ok. 7% (podobnie jak poprzednio i 4% przed rokiem). W tym ok. 2% respondentów deklaruje opóźnienia w obsłudze zobowiązań ponad 6 miesięcy. Jakość obsługi bieżących zobowiązań ulega więc poprawie, notujemy przepływ od deklarujących niewielkie problemy do grupy deklarującej bezproblemową obsługę zobowiązań. Grupa z dużymi problemami nie uległa zamianie.

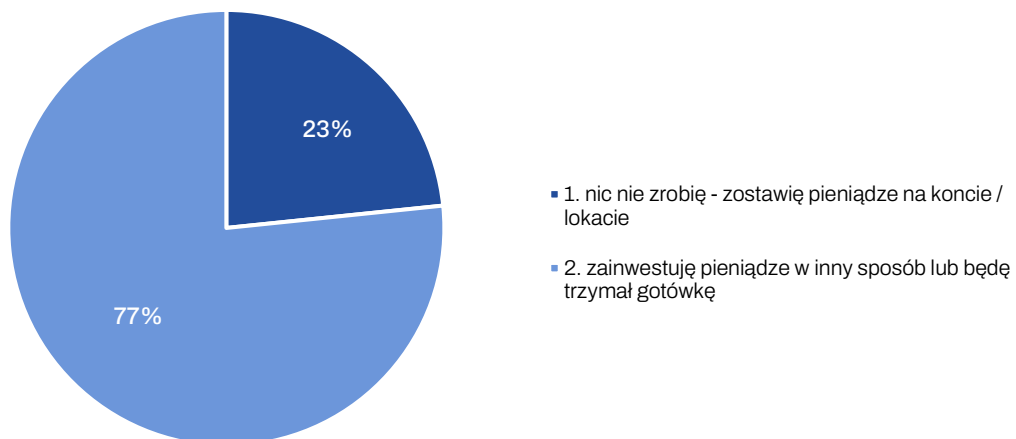
W przypadku prognozy terminowości obsługi zobowiązań w najbliższych 12 miesiącach również dominuje grupa gospodarstw domowych spodziewających się bezproblemowej obsługi swoich zobowiązań, jednak jest ich zawsze mniej niż w ocenach obecnego stanu, obecnie to ok. 59%, przed kwartałem było to ok. 57%, a w dołku w ubiegłym roku nawet tylko 40%. Przewidywania co do przyszłej obsługi poprawiły się w bieżącym badaniu. W największym stopniu ubyło respondentów deklarujących małe problemy, jest ich obecnie wynosi ok. 21%, wobec 23% w poprzednim badaniu. Grupa gospodarstw domowych spodziewających się dużych problemów z obsługą zobowiązań, liczy obecnie ok. 6,1% ogółu (wobec 6,7% poprzednio). Zwiększył się jednak odsetek wariantu „nie wiem” obecnie wyniósł 18% wobec 13% poprzednio. Także mamy poprawę oczekiwań co do przyszłej obsługi zobowiązań, ale z dużą dozą niepewności.

PYTANIA SPECJALNE

W jakiej formie Pana(i) gospodarstwo domowe odkłada, odłożyło zaoszczędzone pieniądze? N=1000



Mówi się o wprowadzeniu ujemnego oprocentowania lokat bankowych i rachunków oszczędnościowych. Co w takiej sytuacji Pani/Pan zrobi z posiadanymi środkami z lokaty lub rachunku? (pytanie warunkowe, jeżeli wybrano w powyższym pytaniu wariant „lokaty bankowe”? N=269



W wielu krajach stopy procentowe banków centralnych są na zerowym poziomie lub nawet ujemnym. Zostały one zredukowane w związku z kryzysem COVID-19. W Polsce stopy procentowe są na poziomie jedynie 0,1%. W związku z taką sytuacją w debacie publicznej pojawiła się dyskusja o możliwości ujemnego oprocentowania lokat w bankach komercyjnych. Na świecie pojawiły się takie rozwiązania. Prawdopodobieństwo takiego scenariusza uległo wprawdzie zmniejszeniu, bo na skutek przyspieszenia inflacji szansa wzrostu stóp procentowych znacząco wzrosła. Zresztą już część banków centralnych dokonała pierwszych podwyżek stóp procentowych. Jednak nadal nad nami wisi pandemia, 4 fala jest niemal pewna, także ujemne oprocentowanie depozytów jest nadal interesującym zagadnieniem.

Zresztą mamy ujemne stopy procentowe w ujęciu realnym, dane NBP pokazują też ucieczkę od depozytów i lokat bankowych. To bardzo niebezpieczne zjawisko, niosące zagrożenia i dla sektora bankowego i dla klientów. Istnieje ryzyko, że część klientów będzie inwestować w szarej strefie i/lub w ryzykowne aktywa. Oby nie pojawiła się powtórka z Amber Gold.

Od kilkunastu kwartałów, coraz większa grupa społeczeństwa może sobie pozwolić na odkładanie środków pieniężnych, może nie są to duże kwoty, ale powszech-

ność oszczędzania wzrosła, obecnie ok. 51% respondentów „nieco oszczędza”, a 4,5% deklaruje, że dużo oszczędza. Łącznie to ok. 56%, a przed kilkoma laty było to nieco ponad 20%.

Spoglądając na formy oszczędzania, to ok. 27% respondentów trzyma oszczędności na lokatach, a 58% deklaruje utrzymywanie swoich oszczędności w postaci gotówki. Przy czym musimy mieć na uwadze, że to dotyczy odsetka respondentów, niezależnie czy oszczędzają małe, czy duże kwoty.

Ponad ¼ respondentów nadal posiada lokaty terminowe w bankach. Ta grupa mogłaby stracić, gdyby zrealizował się scenariusz negatywnych odsetek. W takiej sytuacji aż 77% zdecydowałoby się na likwidację lokat i zainwestowanie środków w inny sposób. To pokazuje skalę potencjalnego zagrożenia dla lokat w systemie bankowym. Ta. Relatywnie duża preferencja do ucieczki od lokat, znajduje też w pewnym zakresie odzwierciedlenie w ucieczce od lokat w związku z wysoką inflacją, a w rezultacie wysokimi ujemnymi stopami procentowymi. W badaniu IRG/ZPF respondenci nadal w swoich odpowiedziach ukazują bardzo wysokie oczekiwania inflacyjne, 83% respondentów uważa, że inflacja przyspieszy lub zostanie na poziomie dzisiejszym. Także zjawisko ucieczki od lokat będzie trwało.